

# RZEMIEŚLNIK POMORSKI

TYGODNIK GOSPODARCZY

Jan Cieszyński

## KILKA UWAG

### O PRZYSZŁOŚCI RZEMIOSŁA

Luki, jakie utworzyły się w szeregach samodzielnego rzemiosła, nie będzie można zamknąć przez długi czas za pełnić pełnowartościowymi ludźmi.

Ze luki te są dość znaczne, tego dowodem świadczą kompetentnych czynników, według których samoistne rzemiosło straciło przeszło 50% swego stanu posiadania z roku 1939.

Przed rzemiosłem leży zatem piękne i pozytywne zadanie, a równocześnie wdzięczne, bo można doprowadzić do samodzielności kilkadziesiąt tysięcy czeladników.

Liczba ta potrzebna jest tylko do zapełnienia istniejących luk, nie mówiąc o powiększeniu liczby warsztatów rzemieślniczych ponad stan z 1939 r., co w związku z uzyskaniem wysoko uprzemysłowionych ziem na Zachodzie stało się wysoce aktualne. Mimo ogromnego rozwoju przemysłu, rzemiosło nie tylko nie traci gruntu pod nogami, ale przeciwnie, coraz nowe dziedziny i coraz nowe możliwości otwierają swoje podwoje przed samoistnym rzemiosłem.

Wprowadzić dokonywują się w łonie samego rzemiosła pewne przeobrażenia, lecz są one na rozwój rzemiosła jako całość bez wpływu.

Są bowiem zawody, które upadają, są inne, których zakres pracy się zęża, ale więcej, znacznie więcej nowych gałęzi powstaje lub rozszerza swój zakres.

Inne zawody rozdrabniają się, tworząc kilka specjalności, które obejmują swoim zasięgiem coraz to nowe dziedziny wytwórczości lub usług.

Jednym słowem rzemiosło potrzebuje wielkiej ilości nowych, dobrze wykształconych mistrzów, dzielnych i światłych czeladników i dużo, bardzo dużo chętnych uczniów.

Jeżeli w okresie okupacji wielu samodzielnich rzemieślników, po zlikwidowaniu lub odebraniu im własnego przedsiębiorstwa, skierowano do wielkich zakładów przemysłowych, aby tam produkowali materiał wojenny, jeżeli niemała ilość mistrzów pozostała na stałe w przemyśle, zamieniając samodzielność na dobrze płatne stanowiska, jeżeli i dzisiaj jeszcze przejście z rzemiosła do przemysłu lub do zakładów użyteczności publicznych na stałą posadę są dość częste, to tym nie mniej samodzielność we własnym, chociażby skromnym przedsiębiorstwie nie utraciła jak dotychczas i jeszcze długo nie utraci swojej wartości i wewnętrznego zadowolenia dla przedsiębiorców, mianowicie niezależności materialnej. Nawet przedsiębiorstwa prowadzone przez samego tylko przedsiębiorcę, bez obcych sił ze skromnymi dochodami zrównoważy we większości wypadków płatną posadę jako pracobiorca w przemyśle.

Mistrz we własnym przedsiębiorstwie przy rodzinie, czuje się więcej ojcem

i wychowawcą swoich dzieci, więcej doznaje radości życia rodzinnego, aniżeli pracownik przemysłowy, który do swojego domu przychodzi tylko jako gość. W państwie przemysłowym, jakim jest Polska, nie może obyć się bez tej rozłąki z rodziną dla wielu pracowników. Uważają oni tę rozłąkę jako zło konieczne, mając w zamian za to zabezpieczony materialny byt mniej lub więcej dostateczny.

Samodzielny mistrz natomiast ma poza niezależnością gospodarczą większe zadowolenie w pracy, którą układa sobie i kształtuje według własnych pomysłów, przy czym nie potrzebuje liczyć się z przełożonym, z kolegami i ich poglądami lub też z pracownikami.

W historycznym rozwoju rzemiosła przez setki lat korzystało z tej niezależności gospodarczej i swobody w tworzeniu i kształtowaniu myśli i czynów. Mistrz był nie tylko kierownikiem swego przedsiębiorstwa, ale był równocześnie bezpośrednim wychowawcą swoich dzieci i swych pracowników, zaś w społeczeństwie odgrywał znaczną rolę, będąc uosobieniem unormowanego życia obywatelskiego.

W takich warunkach życiowych mistrzowie wykonywali to dzieło sztuki rzemieślniczej, jakie my dzisiaj podziwiamy. Te ich wyroby nie powstały jako produkt masowy. Każda rzecz, każdy przedmiot wymagał przy jego wykony-



CU 17823.5

STARAJ SIĘ

o rozpowszechnianie organu  
rzemiosła pomorskiego

"RZEMIEŚLNIKA POMORSKIEGO"



DM 1731 052

waniu głębokiego doświadczenia, opanowania ówczesnych technik obróbki, znajomość materiałów, zmysłu artystycznego i odrobiny wyrobionego gustu oraz pojęcia o zasadach piękna.

Nieodzownym współczynnikiem produkcji była równowaga duchowa i materialna.

Produkcja w takich warunkach nawet w prymitywnych okolicznościach dała pełne zadowolenie mistrzowi i zachęcały go do coraz nowych wyczynów.

Silne rzemiosło, to unormowane warunki żywnościowe dla wielkiej ilości obywateli, to jedna z zdrowych podstaw ekonomicznych państwa, to środowisko zdrowego wychowania moralnego wielkiej ilości narybku, to skupienie ofiarnych i świadomych obywateli.

## Rozszerzajmy swą wiedzę

### Co to jest inflacja, a co jest deflacja?

Poniżej przytaczamy pierwszy z cyklu artykułów o wiedzy ekonomicznej. Przez umieszczenie tego rodzaju artykułów pragniemy wzbogacić wiedzę rzemieślnika w tej dziedzinie.

#### INFLACJA.

Inflacja jest to zwiększenie obiegu pieniądza przy niezminionej lub niedostatecznie zwiększonej ilości towarów w obrocie, co powoduje wyższość cen, a więc obniżenie realnej wartości pieniądza.

Inflacja niekoniecznie musi występować w formie zwiększonej emisji banknotów papierowych. W pierwszej połowie XVI wieku ogromne zwiększenie obiegu złota w całej Europie, a szczególnie w Hiszpanii, co było skutkiem łupieżczych wypraw do Ameryki po jej odkryciu, miało wszelkie skutki inflacji: wzrost cen i zaostrenie nędzy szerokich mas ludności. Pierwszą w historii inflacją pieniądza papierowego była impreza banku emisyjnego założonego przez Johna Lewa we Francji w wieku XVIII.

Jednakże zjawiskiem nagminnym stała się inflacja dopiero w okresie od pierwszej wojny światowej, gdy cały szereg państw, aby uzyskać środki na prowadzenie wojny, jak również po jej zakończeniu, na odbudowę zniszczeń, stałe zwiększało emisję banknotów, powodując tym ogromny spadek ich wartości.

W pierwszym okresie inflacja wpływa pozornie na ożywienie życia gospodarczego. Duża ilość pieniądza w obiegu powoduje ożywienie obrotu handlowego, w ostatecznym jednak efekcie rezultaty jej są ujemne zarówno dla państwa, jak i dla obywateli.

Państwu spadek wartości pieniądza uniemożliwia zrównoważenie budżetu, a nawet odpowiednie prelimitowanie, gdyż następuje wtedy stały wzrost wydatków, podczas gdy wpływy podatkowe faktycznie maleją. Wynika to z tego, że podatki zostały ustalone na podstawie danych wcześniejszych, przez co do chwili ściągnięcia wyznaczonej kwoty, traci ona na skutek inflacji swą realną wartość.

Jeżeli po okresie okupacji, w czasie odbudowy miast i wsi, dróg i mostów, szkół i szpitali, społeczeństwo i państwo żądają od rzemiosła dużo i jak się niekiedy wydaje wysiłki ponad własne siły, to pamiętajmy, że i inne warstwy społeczne nie mniej świadczą na ten sam cel, że tak jak rzemiosło tak i oni przyczynią się swoimi świadczeniami i ofiarami do zbudowania zdrowych podstaw dla obecnej rzeczywistości. Pamiętajmy, że nie pierwszy raz w historii rzemiosło musi ponieść znaczne ofiary dla społeczeństwa. Nigdy z tego powodu nie upadło i też przez obecny okres niewątpliwie trudny przejdzie.

Bo tylko wspólnymi siłami, wspólnymi ofiarami społeczeństwo jako całość może zbudować sobie lepszą przyszłość.

Stąły spadek wartości pieniądza powoduje zamieranie oszczędności, a oszczędności odłożone poprzednio pozabawia wartości. Zaznacza się masowy pęd do skupowania towarów, wskutek czego ceny w czasie inflacji rosną jeszcze szybciej, niżby to wynikało z samego wzrostu obiegu. Daje to możliwość bogacenia się wszelkiego rodzaju spekulantom, podczas gdy zarobki ludzi pracy, nie mogą dorównać stałej wyższości cen, tracąc swą wartość, co doprowadza do ogólnego zubożenia. Podwyżka płac nie rozwiązuje zagadnienia, ponieważ nie nadąża nigdy za wzrostem cen.

Doświadczenia okresu po pierwszej wojnie światowej, gdy inflacja objęła znaczną część państw europejskich, wykazały całkowicie jej szkodliwy wpływ na życie gospodarcze, czego najlepszym dowodem jest to, że przeciw niej wypowiedziały się wszystkie międzynarodowe konferencje gospodarcze odbyte w ostatnim okresie. Tym niemniej elementy inflacji, choć do pewnego stopnia kontrolowane, spotykamy we wszystkich niemal krajach dotkniętych zniszczeniami wojennymi, a inflacja, jaka miała miejsce na Węgrzech (obecnie Węgrzy dokonali próby, nie wiadomo na jak długo skutecznej, stabilizacji waluty) osiągnęła rozmiary niespotykane nawet w okresie po pierwszej wojnie światowej.

#### DEFLACJA.

Deflacja jest przeciwieństwem inflacji. Polega na zmniejszeniu ilości środków płatniczych znajdujących się w obiegu poniżej granicy określonej przez potrzeby gospodarcze.

Deflację stosowało wiele państw (m. in. i Polska) — w okresie kryzysu gospodarczego w latach 1930—1935. Zmniejszając wobec zmniejszenia wpływów podatkowych, wydatki państwa przez redukcję pracowników, obniżki płac, zaniechanie robót publicznych, osiągało się dalsze zmniejszenie konsumpcji, i co za tym idzie, zahamowanie produkcji, dalsze redukcje pracowników i dalsze pogłębianie się kryzysu.

Zarówno inflacja, jak i deflacja są zjawiskami gospodarczo nienormalnymi, są zakłóceniem normalnego stosunku między obiegiem pieniądza i towarów. Można by porównać inflację do gorączkowania organizmu gospodarczego, deflację — do spadku temperatury poniżej normy.

Inflacja towarzyszy najczęściej okresom wyniszczenia powojennego, deflacja jest charakterystycznym zjawiskiem dla okresów kryzysu „nadprodukcji“ kapitalistycznej.

## WYSTAWA

### Szkolnictwa Zawod. w Częstochowie

W okresie od 22. V. do 30. VI. br. odbędzie się w Częstochowie Wystawa Szkolnictwa Zawodowego, w której weźmie udział szkoły podległe Ministerstwom: Oświaty, Rolnictwa i Reform Rolnych, Leśnictwa, Przemysłu, Kultury i Sztuki oraz Żegluga.

Zadaniem wystawy jest obsłużenie milionowych mas patników i wycieczek szkolnych, przybywających corocznie na Jasną Górę oraz wytworzenie w społeczeństwie przekonania, że szkolnictwo zawodowe jest równorzędne ze szkolnictwem ogólnokształcącym oraz propaganda jego zadań i celów. Równocześnie Wystawa ma pokazać młodzieży typy szkół zawodowych najbardziej im odpowiadających.

Na czele Komitetu Organizacyjnego Wystawy stanął St. Steczer — Kurator Okręgu Szkolnego w Kielcach, zaś dyrektorem jest W. Zebrzuski.

Wystawa mieści się na terenie zesłorocznej Wystawy „Przemysł — Rolnictwo — Rzemiosło“ na końcu Alei N. M. Panny obok Parku Miejskiego, zajmując jedenaście pawilonów.

Uczestnicy będą korzystali z 66% zniżki kolejowej, noclegów, taniego wyżywienia. Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem Biura Wystawy — Częstochowa — Raclawicka 2 — telefon 20-07, adres telegraficzny „Wystawa“.

## Przydziały surowców z Rzemieśln. Centrali Zaopatrzenia i Zbytu

Na składzie:

Dla krawców: wszelkiego rodzaju tekstylii.

Dla bieliźniarzy: materiały bieliźniarskie.

Dla tapicerów: plusze (meblowe i dekoracyjne) materiały materacowe i leżakowe, sznury dekoracyjne, taśmy, szpagaty oraz płótna fasonowe.

Dla szewców: skóry twarde i futrówki.

Dla introligatorów: kartony i tektury.

Dla stolarzy: klej stolarski.

Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia i Zbytu podaje do wiadomości, iż w ostatnie 3 dni każdego miesiąca wstrzymuje się rozprowadzenie towarów z powodu ustalenia permanentu.

Każdy Cech będzie z osobna uwiadomiony przez Rzemieślniczą Centralę Zaopatrzenia i Zbytu o terminie odbioru przydzielonych towarów.

# O uczciwość rzemieślnika

Poniżej zamieszczamy list, który otrzymaliśmy z pośród klientów rzemiosła.

Mimo przykrych słów, Redakcja doszła do przekonania, że nie powinna odmówić umieszczenia listu, jeżeli nie chce sprzeniewierzyć się swemu zadaniu, dźwignia kultury stanu rzemieślniczego. Jesteśmy wdzięczni autorowi, iż drogą przez nas obraną, uważa za właściwą dla skutecznego zapobiegania takich wypadków na przyszłość.

Redakcja.

Powyższy tytuł mógłbym zastąpić tytułem bardziej ogólnym — obcym wyrażeniem — *etyka rzemieślnicza*. Ale tytuł taki, jako dla wielu rzemieślników niezrozumiały, byłby nie pociągający i wielu — wiemy przecież jak bywa — przeszłoby poprzez niego do następnego tytułu i jeszcze następnego, aż do takiego, któryby dawał obietnicę jakiegoś przydziału surowcowego.

Zrozumiałe i w porządku, gdy chodzi o tak ważną troskę jak podstawy materialne egzystencji rzemiosła!

Lecz jest nie mniej ważnym dla egzystencji rzemiosła rzucić czasem ostre spojrzenie na rzemiosło z drugiej strony — od strony klienta i konsumenta. W tym celu, żeby rzemieślnik rozumiał, że od należytego ustosunkowania się do klienta też może zależeć na daleką metę jego przyszłość, dałem na początku tytuł mniej ogólny — tytuł, który wypowiada rzecz nie delikatnie i niezrozumiale, a prosto z mostu.

Otóż właśnie! Chciałbym rozważyć zagadnienie uczciwości w rzemiosle!

Rzecz się ma tak: Gdzieś koło 20 marca oddałem do pewnego warsztatu naprawy rowerów (ja osobiście i komu by na tym zależało, podam nazwisko i adres firmy) dwie opony rowerowe do wulkanizowania. Miały być gotowe za kilka dni. Za kilka dni nie były gotowe. Upłynęło jeszcze sporo dni, w których podawano coraz nowe terminy. Opon nie było. Potem zaczęło się ze stosu starych opon wyszukiwanie okazów straszliwie starych i łatanych z propozycją: a może to pana, a może tamta pana. Oczywiście żadna nie była moja. Więc widocznie jeszcze nie gotowa — oświadcza szef firmy — niech pan przyjdzie wtedy a wtedy. Później okazuje się, że opony prawdopodobnie zabrał inny klient. A potem po naleganiach, że już wiadomo: ten a ten zabrał, że szef nawet widział je już i nawet z napisem mojego nazwiska i że mogą być spokojny, że tylko należy je odebrać, co nastąpi wtedy a wtedy (znowu termin). Znowu przychodzę — opon nie ma. Panie, mówię, niech pan się zastanowi co pan robi! No, ale jeszcze raz termin nowy! Przychodzę, dla odmiany majstra nie ma, nikt nic dokładnego nie umie powiedzieć — jakiś chłopak najniewinniej zaczyna badać mnie — a co to były za opony — a takie, a inne szczegóły — że on gdzieś chodził w tej sprawie, że tam jest jakaś opona — nawet z moim nazwiskiem, ale tylko jedna i tak w kółko.

Upłynął miesiąc czasu i opon niema. Dodać jeszcze muszę, że oddając opony do roboty pytałem, czy nie mógłbym może przypadkiem kupić w firmie opony tego typu, który mi jest potrzebny (t. zw. drutowki), których tak dobrze jak wogóle nie ma. Otrzymałem odpowiedź, że w tej chwili nie, ale że „może“ będą.

A może powstałaby taka kombinacja, że ja pozwoliłbym sobie „wkręcić“ zjechane opony i potem lepsze (moje własne) kupiłbym od szanownego majstra za przyzwoitą gotówkę i jeszcze cieszył się, że mi się udało dostać opony!

Wilk byłby syty no i owca przecież cała! Ale przejdźmy do wniosków poważnych, które wysunąć należy z tego wypadku.

1. Cała sprawa jest bezzcelnie głupia i stoi na poziomie murzyńskim a nie europejskim.

2. Przyczyna może być teoretycznie różna a mianowicie:

a) skończona nieporadność rzemieślnicko-kupiecka pana przedsiębiorcy. Wtedy byłby wolny od zarzutu braku „uczciwości“ ale też wtedy należałoby mu interes zamknąć z powodu absolutnego braku umiejętności organizowania i prowadzenia warsztatu dla zaspakajania potrzeb publicznych; b) teoretycznie możliwa przyczyna powyższa jest jednak mało prawdopodobna — bo gdyby się taki pan często mylił i oczywiście „czasem“ też na swoją niekorzyść to prędko by interes się sam zlikwidował z powodu „plajty“.

Należy raczej przypuszczać, że przyczyna leży w dziedzinie — mówiąc uczenie — dewastacji moralnej społeczeństwa, z powodu wojny, a mówiąc poprostu i zrozumiale — w braku uczciwości rzemieślnicko-kupieckiej.

Powstanie może zarzut, że przejawiam pojedynczy wypadek. Lecz temu podobne wypadki nie są pojedyncze. Pomiedzy innymi o nich mówił wiceminister Szyr kilka miesięcy temu: „Oczywiście i wśród rzemiosła znajdują się pewne elementy spekulacyjne, nastawione na zyski chwilowe, lecz zadaniem rządu z jednej strony a cechów z drugiej, będzie stan ten jak najszybciej zmienić. Na czym mogłoby polegać zadanie rządu, zmierzające do usunięcia takiego stanu rzeczy? Jest ono dość utrudnione z tej przyczyny, że

trudno zaobserwować kilka po kolei u jednego „przedsiębiorcy“ takich wypadków. Bo gdyby to było łatwo możliwe, to by się taki warsztat zamknęło i spokój, a inni by bardziej uważali.

Raczej działać tu powinna organizacja cechowa w najściślej pojętym własnym interesie. Bo taki rzemieślnik przyczynia się do narastania opinii ujemnej o rzemiosle, która — to prawda — często bywa niesłusznie rozdmuchana, lecz w społeczeństwie natrafia na podatny grunt. Kto będzie rzemiosła żałował i zdecydowanie opowiadał się po jego stronie, jeżeli ten i tamten wspomni sobie, jak został w jakiś z głupia frant sposób nabrany, tak że nawet dowodów formalnych nie mógłby podać, żeby udowodnić nadużycie — podobnie jak ja nie mam nawet kwitu na pozostawione dwie opony i nie dopilnowałem napisania na oponach przy mnie nieścieralną farbą mojego nazwiska na nich.

No — ale ja byłem dotąd tak naiwny, że rzemieślnika — przecież nie pokłtnego parcia, tylko mającego warsztat przy głównej ulicy — traktowałem jak uczciwego fachowca, który wie jak zlecenia przyjmować i zna odpowiedzialność za przyjęty towar.

Rzemiosło! pilnujcie swojej opinii, żeby sporo ludzi nie stanęło przeciw wam, lub w najlepszym razie na wasze „trudności gospodarcze“ nie patrzano z zimną obojętnością.

Takim rzemieślnikom należy wypowiedzieć wojnę w ramach swojej organizacji i to możliwie przedtem, nim rząd będzie likwidował w ten sposób prowadzone „przedsiębiorstwa“. Jak to zrobić — nad tym trzeba się zastanowić na zebraniach cechowych.

W zakończeniu podam jeszcze informację: Wypadek ten byłem zmuszony zgłosić w milicji. I stał się cud — obie opony znalazły się natychmiast i obie były na drugi dzień w moim posiadaniu.

Jan Dąbrowski.

## O wyższy poziom w krawiectwie lekkim

Szycie jest najtańszym, a pozornie biorąc i najłatwiejszym wykształceniem zawodowym i praktycznym, to też wiele kobiet szyje. Jedne są to tzw. „krawcowe z bożej łaski“ inne znów zaczęły systematyczną naukę, ale z pewnych powodów przerwały ją, jeszcze inne skończyły kiedyś kursa i na tym konie. Większość z tych krawczyń nie rejestruje swoich pracowni, nie śledzą nowości kroju, czy ulepszeń w dziedzinie szycia, nie robią ani kroku naprzód, a jednak mają uczennice, i w ten sposób powstaje partactwo.

Obecnie widać wprost „owczy ped“ dorosłych kobiet do krawiectwa. Niektóre uczyły się kiedyś trochę szyć, inne znów skończyły najpierw kurs kroju, potem 3 miesiące szycia i z takimi kwalifikacjami pragną otwierać pracownie, traktując to jako złotodajny interes. Potwierdzeniem niniejszego były ostatnie egzaminy w krawiectwie damskim, które wykazały niebywale niski poziom fachowy. To też wielkie rozczarowanie spotkało te panie, które myślały o lekkości zawodu i dobrych interesach. Krawcową trzeba się urodzić. Jest to praca efektywna, ale ciężka, wiemy a tym wszystkim. A majątku żadna krawcowa nie zrobiła dotychczas.

Lata okupacji wpłynęły na obniżenie poziomu w krawiectwie, tak jak i w innych dziedzinach życia. Goniłta za chlebem nie pozwalała pracować nad ulepszeniem kroju i syste-

mem pracy. Niskie ceny zmuszały do wydajności, czym obniżało się jakość.

Czas najwyższy skończyć z partactwem! Czas skończyć ze starymi systemami kroju na figurach, lub „na oko“. Nawet krój z jednego modelka to też przeżytek! Trzeba znać krój dostosowany do każdej figury i mody.

Wygodniejsze mistrzyni powiedzą zapewne: „Dajcie spokój z takim krojem! Tyle liczenia! Na każdą osobę robić rysunek!“

Tak, to prawda; na początku będzie trochę ciężiej, ale szybko przyzwyczajamy się, a wzamian za ten trud zyskamy na pewności kroju i na czasie. Wiemy, że dobrze skrojona suknia ułatwia miarę i zaoszczędza poprawek, a co za tym idzie oszczędzamy czas sił pomocniczych, które obecnie są bardzo kosztowne, oszczędzamy materiał klienteli, wyzyskując go w najlepszy sposób. A dzisiaj to taka ważna rzecz!

Zagranicą odbywają się co pewien okres czasu przeszkolenia zawodowe. Powinniśmy pomyśleć i u nas nad tym. Większość z nas zapracowana nie ma czasu, by na własną rękę pracować nad ulepszeniem kroju. Nie wszystkie też mamy po temu zdolności. Są jednak bardziej uzdolnione pośród nas. Dla tych otwiera się pole do popisu.

Odświeżajmy nasze wiadomości! Korzystajmy z ulepszeń poczynionych przez innych! Idźmy z postępem!

Kir.

# WYSTAWIAC RACHUNKI!

„Za reperowanie wodociągu i nowy kurek 400,— zł. Józef Waligóra.

To nie jest rachunek. To też nie można nazwać pokwitowaniem, gdyż brak mu ostatnich formy, daty i oświadczenia, że należność została odebrana.

Klient, otrzymawszy taki „rachunek” pomyśli sobie w duchu „co też ten majster za moje pieniądze właściwie wykonał”, a może naprawa jest za droga, a może pomylił się przy obliczeniu poszczególnych pozycji?

Wszystkie te kwestie nie mogą wogóle powstać, jeżeli „rachunek” wyglądać będzie przypadkowo następująco:

Bydgoszcz, dnia 31 lipca 1945 r.

Rachunek

dla p. Gębowskiego w Bydgoszczy  
od Józefa Waligóry, mistrza blacharsko - instalacyjnego  
za dostarczony nowy kurek  
? kg cyny do lutowania  
? ltr benzyny do lutowania  
? godz. pracy czeladnika  
? godz. pracy ucznia  
koszty produkcyjne plus zysk ?%  
od robocizny

razem zł 400

Należność odebrałem

Józef Waligóra  
m. blach. - inst.

Trzeba pamiętać, że klient ma prawo do wiedzieć się co za jego pieniądze wykonano, zaś przedsiębiorca ma obowiązek swoją pracę dokładnie wykalkulować, a nie ustalić cenę na wyrost.

W dodatku, w myśl obecnie obowiązujących przepisów podatkowych przedsiębiorca winien mieć na wykazanie swoich obrotów wiarogodne dowody. Takim dowodem jest w każdym wypadku kopia rachunków. Przedsiębiorca stworzy sobie tysiącami podkłady dla księgowania oraz do kalkulacji, i analizy w okresie rocznym, jeżeli w każdym wypadku wydaje wyspecjalizowany rachunek z którego wynika dla kogo, kiedy, co i po jakiej cenie została praca lub usługa wykonana.

Nie można zastawić się tym, że na pisanie rachunków niema czasu, bo zabraknie go do pracy produktywniej, że niema pomocy biurowej, że brudnymi rękoma rachunku wypisać nie można i innymi wymówkami. Są one bowiem pozbawione ostatnich podstaw. Wszystko można, jeżeli się chce. Bo czy jest to korzystniej dla przedsiębiorcy, po odrzuceniu zeznania złożonego dla wpłacenia zaliczki miesięcznej, — wnieść zażalenie i nie mieć żadnych wiarogodnych dowodów na swoje twierdzenia. Czy strata czasu związana z interwencją w Urzędzie Skarbowym, oraz na pisanie zażalenia nie możnaby bardziej celowo zużyć na wypisanie wyszczególnionych rachunków?

Książka zamówień, którą większość rzemieślników w myśl przepisów prowadzić musi, miałaby wtenczas wiarogodne podkłady.

W dodatku klient będzie zadowolony, a na tym nam powinno przecież też zależeć. Klient spostrzeże, że u tego mistrza panuje porządek, co niewątpliwie ma swoje dodatne strony.

W wypadkach zaś spornych, jeżeli mistrz nie wystawił wyszczególnionego rachunku po tygodniach i miesiącach trudno przypomnieć sobie szczegóły wykonanego zlecenia, zaś zesztukowany rachunek wystawiony „post factum” zwłaszcza, jeżeli cena była w swoim czasie ustalona na wyrost, to tym mniej dowód wiarogodny.

W obecnych czasach, kiedy nietrudno o podejrzenia uprawiania lichwy lub spekulacji, najlepsza obrona to wystawienie wyszczególnionych rachunków. W każdym czasie, każda wykonana praca a nawet każda pozycja w rachunku uważane będą za wiarogodne oczywiście wtedy, gdy pozycje i cyfry odpowiadają rzeczywistości. Nie będzie wtenczas niespodzianek, zdenerwowania i obawy przed kompromitacją.

Uwagi wyżej podane mają mniej lub więcej zastosowanie prawne do wszystkich zawodów i przedsiębiorstw.

W zawodach, które często mają styczność z robotami publicznymi, powyższa sprawa nie stanowi problemu. Żaden bowiem urząd nie zapłaci rachunku, który nie jest wyspecjalizowany. Tylko, że ta sama zasada nie zawsze bywa stosowana do prywatnych odbiorców.

## Kącik ucznia rzemieślniczego

### Moje wrażenia z „Doliny Śmierci”

Byliśmy naoczniymi świadkami jednej z ekshumacji zwłok bohaterów, którzy przelali swą krew dla dobra przyszłości następnych pokoleń.

Młodzież rzemiosła rzeźnicko-wędliniarskiego i piekarsko-cukierniczego w holdzie za przelana krew w liczbie 37 uczniów dnia 21. IV. 47 r. brała odczo udział w bardzo smutnych i przykrych pracach. Udalismi sie ta sama droga, która szli bohaterowie skazańcy. Szli nie wiedząc gdzie i po co. Szli strapieni i znękani, myśl ich była rozrzucona, posyłana ku rodzinom i ku Bogu. Myśl ich była ciężka i przygnębiająca. Wszak szli oni z męczarni na śmierć. Na śmierć okrutną lecz bohaterską, na śmierć, która okryła ich sławą a nas żyjących długą żalobą.

O godzinie 8-mej zebrałiśmy się w szkole, skąd wyruszyliśmy czwórkami przez miasto z łopatami na ramieniu. Przeszliśmy ulicami: Jagiellońską, Placem Ignacego Daszyńskiego, I. Armii Wojska Polskiego, Starym Rynkiem ku Wałom Jagiellońskim, skąd wyruszyliśmy samochodem Zarządu Miejskiego do Fordonu.

W Fordonie skręciliśmy na drogę polną, która wiodła ku „Dolinie Śmierci”. Od

## Uregulowanie prawne rozgraniczenia przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego

W związku z trudnościami, na jakie napotyka rozgraniczenie przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego Minister Przemysłu i Handlu wydał okólnik, polecający władzom przemysłowym wojewódzkim, aby niezwłocznie przystąpiły do ustalania charakteru przedsiębiorstw bądź z urzędu, bądź na wniosek zainteresowanego albo Izby Przemysłowo-Handlowej czy Rzemieślniczej.

W postępowaniu wyjaśniającym, mającym na celu wydanie orzeczenia czy dane przedsiębiorstwo uważać należy za przemysł rzemieślniczy czy fabryczny — należy mieć na uwadze całokształt ustalonych okoliczności fabrycznych oraz kry-

Należy pamiętać, że rachunek to pewnego rodzaju odzwierciedlenie przedsiębiorstwa i panującego w nim porządku. Przedsiębiorcy powinno zależeć na dobrej opinii jego zakładu wśród społeczeństwa. Głód towarów i wyrobów, który obecnie jeszcze panuje i który związany jest z obecnym okresem odbudowy naszego gospodarstwa społecznego nie może być powodem do lekceważenia odbiorców, bo okres ten prędzej czy później przemienie.

Często przemysłowiec Bata używał w swoich filiach jako hasło następujący dwuwiersz: „Nasz klient to nasz Pan”. Według tego hasła postępował on i jego personel. Rozwój jego przedsiębiorstwa, które należało do największych tego rodzaju w świecie, jest najlepszym dowodem skuteczności tego nastawienia.

Tą samą zasadą powinno rzemiosło stosować zawsze i wszędzie i we wszystkich swoich pociągnięciach. Bo ostatecznie przecież od klientów zdobędziemy środki dla własnej egzystencji. J. C.

drogi do miejsca kaźni dzieliło nas kilkanaście metrów. Na miejscu pod przewodnictwem p. kier. Balcerowicza i p. prof. Zawidzkiego uczciliśmy pamięć pomordowanych minutową ciszą i później prowadziliśmy prace nad ekshumacją zwłok.

Dolina ta nosi słusznie swą nazwę. Znajduje się pomiędzy stokami dwóch pagórków. Miejsce to tak zamaskowane, iż niktby się nie spodziewał, że tam się znajdują groby bohaterów męczenników. Groby te znajdują się pod jednym i drugim stokiem gór, w długości 400 m. W jednym z grobów znajdują się zwłoki kobiet i mężczyzn. Ciało ich sa pokrzyżowane w najprzeróżniejszy sposób. W drugim sa tami mężczyźni, napewno wojskowi. Wnioskować można po ich ubiorze i obuwiu. Ułożeni sa po dwóch wzdłuż rowu strzelani w tył głowy.

Sa tam nasi bracia i ojcowie, matki i siostry, którzy życie swe oddali dla nas, dla nas młodych, abyśmy pamiętali i granice Polski bacznie strzegli od odwiecznego wroga Niemca, skrytobójcy.

Arkadiusz Giżyński  
uczeń średn. szkoły zaw. nr 6.

# Ważne dla rzemiosł budowlanych

## Rewizja kosztorysów budowlanych

Ministerstwo Odbudowy wydało okólnik w sprawie rewizji kosztorysów na roboty budowlane, wykonywane przez państwo, samorządy lub instytucje prawa publicznego.

Okólnik przewiduje zatwierdzenie wyższej ceny materiałów budowlanych, zakupionych w okresie od 1.10.46 r. do 1.4.47 r. o ile roboty zostały rozpoczęte przed 1 kwietnia br. i to na podstawie przetargów, odbytych do 1.3. br.

Okólnik określa dokładnie współczynnik podwyżki cen na poszczególne materiały i waha się on w granicach od 1,30 za roboty murarskie do 2,35 za roboty szklarskie.

## Karty zaopatrzenia dla pracowników budowlanych.

Zarządzeniem ministra apro wizacji z 9 maja br. przyznane zostało prawo do rodzinnych kart zaopatrzenia (IR) członkom rodzin pracowników przedsiębiorstw budowlanych państwowych, należących do samorządu terytorialnego oraz S. P. B.

Poza tym w myśl tego zarządzenia do otrzymania karty zaopatrzenia kat. IR przysługuje również prawo członkom rodzin prywatnych i spółdzielczych przedsiębiorstw budowlanych, które przedsta-

wia zaświadczenie właściwego urzędu wojewódzkiego (Wydział Odbudowy) lub Okręgowej Dyrekcji Odbudowy, stwierdzające, że dane przedsiębiorstwo jest objęte układem zbiorowym pracy w budownictwie oraz, że w okresie dwóch miesięcy kalendarzowych, poprzedzających wydanie zaświadczenia, przeciętnie przynajmniej 50 proc. swych pracowników zatrudniało przy robotach dla władz, instytucji i przedsiębiorstw państwowych, samorządowych lub w charakterze publiczno-prawnym. Zaświadczenia powyższe stanowią podstawę do uzyskania kart zaopatrzenia na miesiąc, w którym zostały wystawione oraz na następne dwa miesiące, po czym winny one być odnowione.

Zgodność zapotrzebowań rodzinnych kart zaopatrzenia, składanych przez przedsiębiorstwa budowlane ze stanem faktycznym, winna być każdorazowo poświadczona przez właściwy oddział miejscowy Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego, Ceramicznego i pokrewnych zawodów.

Zarządzenie, o którym mowa, dotyczy wyłącznie członków rodzin pracowników budowlanych. Samym pracownikom przedsiębiorstw budowlanych karty zaopatrzenia od 1.5. br. nie przysługują.

Zarządzenie powyższe ma moc obowiązującą od 1 maja br.

# 25 lecie Izby Rzemieślniczej w Katowicach

W czerwcu br. Izba Rzemieślnicza w Katowicach obchodzić będzie 25 lecie swego istnienia. Z tej okazji ustalony został program jubileuszowy, który objąć ma między innymi:

1. zorganizowanie wystawy rzemiosła woj. Śląsko-Dąbrowskiego,
2. wydanie książki pamiątkowej rzemiosła woj. Śląsko-Dąbrowskiego,
3. zwołanie kongresu woj. Śląsko-Dąbrowskiego w dniach 8., 9. VI br.,
4. zorganizować pogadanki i odczyty obrazujące życie rzemiosła i organizacyi rzemieślniczych.
5. ustanowić nagrody dla wystawców w postaci złotych, srebrnych i brązowych medali oraz dyplomów.

W związku z powyższym powstał przy Izbie Rzemieślniczej komitet, który zorganizować ma wycieczkę do Katowic, Krakowa, Wieliczki, Częstochowy.

Wycieczka trwać będzie około 8 dni. Dalsze szczegóły podane będą w następnym numerze Rzemieślnika Pomorskiego.

## Nowy rodzaj izolacji

Technika termoizolacji kotłów i rur, przeprowadzających parę, rozporządzała dwoma rodzajami materiałów izolacyjnych: masami azbestowymi i masami magnezowymi. Masy azbestowe, jakkolwiek tanie, nie stanowiły dobrego materiału izolacyjnego. Masy magnezowe natomiast były bardzo kosztowne i wymagały skomplikowanej techniki przygotowania. Otóż technicy radzieccy dokonali bardzo prostego wynalazku. Do normalnie preparowanej masy azbestowej dodano 3 do 5 proc. wapna, dzięki czemu waga z 650—800 kg/m spada do 350—50, a współczynnik przewodnictwa ciepła z 0,15—0,18 do 0,06—0,08 kal/m<sup>2</sup> st. godz. Stosowanie tej nowej masy izolacyjnej staje się bardzo rozpowszechnione.

## Chemiicy radzieccy wynaleźli środek usuwający rdzę

Grupa chemików radzieckich wynalazła w laboratorium chemii koloidów Uniwersytetu Moskiewskiego radykalny środek usuwający rdzę. Badacze ci odkryli substancję, która dodana do kwasu odbiera mu zdolność trawienia metalu, zachowując wszystkie inne właściwości kwasu. Środek ten znalazł szerokie zastosowanie przy oczyszczaniu od rdzy części maszyn metalowych oraz kamienia kotłowego, nie niszcząc ścianek kotła.

## Jak się zapowiadają TARGI GDAŃSKIE

Do Dyrekcji Międzynarodowych Targów Gdańskich, które będą miały charakter eksportowo-żeglugowy, nadeszły już liczne zgłoszenia państw zagranicznych.

Z pawilonów państw zagranicznych, które staną na Międzynarodowych Targach Gdańskich, wymienić należy przede wszystkim pawilon Szwecji, Związku Radzieckiego i Czechosłowacji.

Wśród wystawców szwedzkich będą poważne firmy, które zaprezentują turbiny elektryczne, lokomotywy elektryczne, instalacje elektryfikacyjne kolei, telefony, łożyska kulkowe i sygnalizację kolejową, jak również wszelkiego rodzaju stale szlachetne i urządzenia fabryk chemicznych.

Czechosłowacja zgłosiła udział hutnictwa, przemysłu metalowego, samochodów, narzędzi i maszyn precyzyjnych oraz sztuki ludowej.

Związek Radziecki poza ekspozycjami wystawionymi w Poznaniu, zaprezentuje również ekspozycje dotyczące żeglugi, wyekwipowania statków, maszyn portowych.

Przedstawione zostaną również wyroby sztuki ludowej i przemysłu artystycznego.

Szwajcaria anonsuje kilka firm, które zainteresowały się Targami. Zamierzone jest wystawienie zegarków, maszyn precyzyjnych oraz maszyn dla ciężkiego przemysłu.

Anglia wystawi próby tych wszystkich urządzeń, które w myśl umowy handlowej mają być dostarczone Ministerstwu Poczty i Telegrafów. Ponadto wystawione będą maszyny precyzyjne, oraz szereg nowych angielskich wynalazków.

Poza tymi państwami udział w Targach wezmą firmy belgijskie, bułgarskie, duńskie, holenderskie i jugosłowiańskie. Francja proponuje wystawienie artykułów galanterijnych i samochodów francuskich. Nadeszły zgłoszenia z Finlandii (modele domków weekendowych) i Węgier (wina, owoce, sztuka ludowa, galanteria).

Argentyna, Urugwaj, kolonie angielskie i dominia interesują się również Międzynarodowymi Targami Gdańskimi.

## Rzemiosło dolnośląskie wysuwa swe postulaty

We Wrocławiu odbył się zjazd przedstawicieli Izb Rzemieślniczych na Dolnym Śląsku z udziałem delegatów Izb w Katowicach, Gdańsku, Szczecinie, Łodzi, Poznaniu, Bydgoszczy i Białymstoku.

Tematem obrad były sprawy dotyczące rzemiosła z Ziemi Odzyskanych, jak zryczałowienie należności za urządzenia poniemieckie i remanenty warsztatów rzemieślniczych oraz konieczność stworzenia funduszu inwestycyjnego dla osiedleńców i inne.

W sprawie opłat za mienie poniemieckie uchwalono, że warsztaty rzemieślnicze będą płacić zryczałowione kwoty z uwzględnieniem ulg, jakie przysługują repatriantom, zdemobilizowanym i poszkodowanym przez wojnę. Koszt nabycia warsztatu pokrywany będzie przez właściwą Izbę Rzemieślniczą, następnie należność rozłożona będzie na danego rzemieślnika, zarejestrowanego w Izbie.

Poruszono również sprawę niejednolitego ustalania ustawowych składek dla wszystkich rzemieślników.

## Wszystkie Cechy

są członkiem

Polskiego Związku Zachodniego!

# NOWOŚCI GOSPODARCZE

## Prywatny przemysł włókienniczy w Polsce.

Prywatny polski przemysł włókienniczy rozporządza ogółem 4.085 sztukami maszyn, oraz 7-ma zespołami kotłowymi. Ręcznych maszyn pończosznicych pozostaje w rękach prywatnych 60, mechanicznych 560, dziewiarskich mechanicznych 880, ręcznych 220. Krosien tkackich jest — mechanicznych 1.625 sztuk, a ręcznych 350. Nawijarek i pleciarek zarejestrowano 390.

Ogólne zapotrzebowanie na przedzę prywatnych przemysłowców wynosi na okres kwartalny 900 ton. Z tego na przedzę bawełnianą przypada 375 ton, jedwabną (sztuczna) 243 tony, wełną czesankową 150 ton.

## Rosną kadry rzemieślników w Wielkopolsce.

Od chwili wznowienia swej działalności Izba Rzemieślnicza w Poznaniu dopuściła już do egzaminów mistrzowskich 8 tys. kandydatów, do egzaminów zaś czeladniczych — 14 tys. kandydatów.

## Fabryka ekstraktów garbarskich w Toruniu.

W trzecim kwartale rb. uruchomiona zostanie w Toruniu wielka fabryka ekstraktów garbarskich, która zatrudni kilka tysięcy robotników.

## Polskie pedały rowerowe dla Szwajcarii

Fabryka Rowerów Millner w Bydgoszczy otrzymała zamówienie na wykonanie większej partii pedałów blokowych dla Szwajcarii.

## Konferencja w sprawie sztuki ludowej

Z inicjatywy Centralnego Instytutu Kultury zwołana została do Zakopanego konferencja, w sprawach dotyczących zagadnień sztuki ludowej.

W konferencji tej bierze udział szereg znawców drobnej ludowej wytwórczości artystycznej oraz delegaci zainteresowanych Ministerstw, Izb Rzemieślniczych i instytucji gospodarczych.

## Import garbników i chemikalii do Polski.

W ramach umów z Jugosławia sprowadziliśmy ostatnio około 30 ton ekstraktu kasztanowego i dębowego. Przewidziany w poprzednim okresie do sfinalizowania nowy kontrakt na tysiąc ton garbników jugosłowiańskich został rozszerzony do 3 tys. ton z uwzględnieniem ekstraktu gallasowego. Realizacja dostaw nastąpi w okresie maj—listopad 1947 r.

W bazylijskiej firmie „Sandow” zakupiono około 2,8 tys. kg. farb do skór.

W Norwegii zakupiono 200 ton tranu dla użytku przemysłu skórzanego. Spodziewane jest również nadejście 50 ton oleju rycynowego, 90 ton tranu i 8 ton oleju fokowego zapowiadanych przez Centralę Importowo-Eksportową Przemysłu Chemicznego.

## Nowy typ motocykla opracowany przez Polaka w Anglii.

Inż. Rudawski, twórca znanego polskiego motocykla „Sokół”, przebywający obecnie w Anglii, skonstruował nowy typ motocykla 125 cm<sup>3</sup>. Wyniki pracy są wyjątkowo pozytywne.

Inż. Rudawski poczynił starania, by nowy typ motocykla oddać do dyspozycji władz polskich.

## Prywatny przemysł włókienniczy w wojew. łódzkim.

W okręgu łódzkim istnieją obecnie 632 zakłady prywatnego przemysłu włókienniczego, a mianowicie: 266 tkalni mechanicznych, 83 tkalni ręcznych, 65 zakładów pończosznicych, 61 zakładów dziewiarskich, 23 nawijalnie nici i in.

## Statki z kukurydzą płyną do Polski.

W najbliższym czasie otrzymamy z Ameryki 40 tys. ton kukurydzy, pochodzącej częściowo z dostaw UNRRA, częściowo zaś z zakupu dokonanych za własne dewizy przez Polską Misję Handlową w Waszyngtonie.

## Wzrosła produkcja szkła okiennego.

Nasza produkcja szkła okiennego wzrosła wybitnie w roku bieżącym, a to dzięki zmodernizowaniu zakładów, przede wszystkim zaś dzięki zainstalowaniu w Kuźnicach Żuławskich nowych urządzeń i maszyn.

## Płyną skóry do Polski.

Statek „Borysław” wyładował w Gdyni partię kilku tysięcy sztuk skór suchych kolumbijskich wartości 78 tys. dolarów. W drodze znajduje się na statku „Białystok” transport około 780 ton skór argentyńskich i brazylijskich ciężkich, lekkich i gotowych podszwowych. Statek „Miriam” wiezie 100 ton skór owczych islandzkich.

W najbliższej przyszłości nadejdą w ramach układu polsko-bułgarskiego skóry jagnięce i koźlece z Bułgarii.

## Eksportować będziemy ściółkę torfową

Jedyna fabryka ściółki torfowej w Iwcu na Pomorzu rozwija pomyślnie swoją produkcję. W roku 1947 będziemy mogli eksportować około 10 tys. ton ściółki torfowej.

## Działalność rzemiosła

### Z walnego zebrania Cechu Kapeluszników i Czapników

W dniu 11 maja br. w lokalu „Domu Rzemiosła” odbyło się roczne walne zebranie Cechu Czapników i Kapeluszników w Bydgoszczy.

Zebranie zagałę w obecności st. cechu p. Wystańskiej podstarszy p. Szymankiewicz, witając dyr. Izby Rzemieślniczej p. Werno, przedstawiciela Miejskiego Wydziału Przemysłowego p. Wolskiego oraz przedstawicieli prasy.

Po przeczytaniu protokołu przystąpiono do sprawozdań zarządu. Z sprawozdań wynika duży rozwój i żywotność cechu tak, na polu zawodowym jak i społecznym. Cech brał udział w Wystawie Rzemiosła, Przemysłu i Handlu w Bydgoszczy, w pochodzie Zjazdu Rzemiosła miał własny efektowny wóz oraz stworzył księgę pamiątkową. Na cele społeczne nie szczędził też ofiar i udzielał pomocy finansowej: na wdowy i sieroty 1.000 zł, pożyczkę na odbudowę kraju 1.000 zł, na fundusz wdów i sierot po pomordowanych ob. m. Bydgoszczy 1.300 zł, na Związek Ociemniałych 1.200 zł i różne inne cele oświatowe i kulturalne.

Na nowych członków przyjęto z 14 kandydatów 10. W myśl statutu § 2 ustąpiło 2 członków zarządu drogą losowania w osobach p. Bartnickiej i p. Przybylskiej, które wybrano ponownie na swe poprzednie stanowiska. Na zastępców powołano p. p. Lewandowskiego, Rejentowicza, Gołębiewską, Gniewkowską, Jedryczkę i Hobel.

Sprawa surowców była przedmiotem dłuższych obrad. Dotychczas cech otrzy-

mał 2.000 stożków i 1.000 kaplinów z przydziału Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu, co jednak nie wystarcza na zapotrzebowanie ogółu członków. Członkowie domagali się dalszych przydziałów nie tylko stożków i kaplin lecz innych niezbędnie potrzebnych surowców.

Dyr. Werno wygłosił dłuższy referat na różne tematy, m. inn. poruszył sprawę Wielkopolskiego Zjazdu Rzemiosła w Poznaniu, Targów Poznańskich, projekt wycieczki do Dolnego Śląska oraz zachecał do brania udziału w Wystawie w Gdańsku.

Dalszym punktem obrad było podwyższenie miesięcznej składki członkowskiej dla samodzielnego pracownika 50 zł, 20 zł od czeladnika, od ucznia 10 zł. Powyższe składki obowiązują od 1 kwietnia br. Składki do kasy pogrzebowej ustalono na 20 zł miesięcznie z ważnością od 1 kwietnia.

Na zakończenie zebrania dyr. Werno wyjaśnił taryfę plac dla uczniów, o tworzeniu spółdzielni pomocniczych przy cechach i radził cechowi kapeluszniczemu przyłączyć się do spółdzielni krawieckiej jako pokrewnej branży. Następnie mówił o projekcie reorganizacji w cechach i o ważności organu rzemieślniczego „Rzemieślniku Pomorskim”.

Na tym zakończył obrady podstarszy p. Szymankiewicz hasłem „Cześć Rzemiosłu”.

## Egzaminy mistrzowskie w Bydgoszczy

W miesiącu kwietniu 1947 r. przeprowadziły komisje egzaminacyjne Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy w poszczególnych zawodach następujące egzaminy mistrzowskie:

### Garbarze — 21. 4. 47 r.

1. Zakowicz Jan — Włocławek
2. Głowacki Leonard — Włocławek
3. Michalak Józef — Chojnice
4. Wawrzyniak Stanisł. — Bydgoszcz
5. Jahnke Maksymilian — Bydgoszcz
6. Zakowski Antoni — Bydgoszcz
7. Plesiński Mieczysław — Solec Kuj.
8. Wierzbiński Józef — Bydgoszcz

### Murarze-cieśle — 4. 4. 47 r.

1. Majer Alfons — Bydgoszcz
2. Jaroński Franciszek — Bydgoszcz
3. Kałamaja Antoni — Bydgoszcz
4. Staluska Jan — Bydgoszcz
5. Włoczywoda Marian — Bydgoszcz
6. Zamarowski Franciszek — Bliżawy
7. Radecki Wład. — Kościerzyna Mała

### Czapnictwo — 8. 4. 47 r.

1. Jarliński Marian — Włocławek
2. Malinowski Ludwik — Toruń
3. Malinowski Marian — Toruń

### Bednarz — 9. 4. 47 r.

1. Pierzyński Jan — Bydgoszcz

### Rzeźnictwo-wędlin. — 9. 4. 47 r.

1. Hoppe Józef — Bydgoszcz
2. Grolewski Franciszek — Bydgoszcz
3. Weyna Bolesław — Bydgoszcz
4. Jackowski Sylwester — Bydgoszcz
5. Janowiak Klemens — Bydgoszcz
6. Zawadzki Jan — Bydgoszcz
7. Krzyżanowski Wiktor — Bydgoszcz
8. Wnuk Bernard — Bydgoszcz
9. Janowiak Bogdan — Bydgoszcz
10. Ligarzewski Leon — Bydgoszcz

### Piekarze — 10. 4. 47 r.

1. Redmer Feliks — Grudziądz
2. Pączek Wiktor — Grudziądz
3. Sack Tadeusz — Nowe
4. Chyliński Feliks — Grudziądz

### Szewcy — 10. 4. 47 r.

1. Piątkowski Stanisław — Grzybno
2. Misztal Zygmunt — Bydgoszcz
3. Witkowski Bernard — Bydgoszcz
4. Graczkowski Stanisław — Bydgoszcz
5. Domagalski Stanisław — Kruszwica
6. Palacz Antoni — Bydgoszcz
7. Krzemiński Antoni — Inowrocław

### Ślusarze — 14. 4. 47 r.

1. Malak Antoni — Bydgoszcz
2. Czarnecki Stefan — Inowrocław
3. Kardasz Stefan — Czersk
4. Miruszewski Stefan — Bydgoszcz
5. Chmielewski Bonifacy — Jezewo
6. Sniatecki Julian — Bydgoszcz
7. Kubat Józef — Wielki Komorz

### Dekarze — 15. 4. 47 r.

1. Palewski Bronisław — Grudziądz
2. Nowacki Franciszek — Chełmno
3. Naganowski Alfred — Grudziądz

### Szewcy — 16. 4. 47 r.

1. Gluszczyński Stanisław — Bydgoszcz
2. Modrzejewski Eugeniusz — Brodnica
3. Dusi Jan — Brzeźno

### Bednarz — 18. 4. 47 r.

1. Twarogowski Bronisł. — Bydgoszcz

### Rzeźnictwo-wędlin. — 16. 4. 47 r.

1. Mamcarz Tadeusz — Inowrocław
2. Bucholz Jan — Lisewo
3. Woźniak Czesław — Włocławek
4. Grzymiski Jan — Gardeja
5. Ciepkowski Bernard — Łasin
6. Kaczorowski Zygmunt — Bytoń
7. Kminikowski Stan. — Nowa-Wieś
8. Umiński Eugeniusz — Nowe Miasto

### Piekarze — 17. 4. 47 r.

1. Cuskie Mieczysław — Bydgoszcz
2. Przytarski Jan — Mała Cerkwica
3. Wawrzyniak Konrad — Bydgoszcz
4. Górski Bernard — Bydgoszcz
5. Kowalski Józef — Rypin
6. Łaski Tadeusz — Bydgoszcz
7. Jakubowski Zbigniew — Bydgoszcz
8. Gawkowski Edward — Bydgoszcz

### Stolarze — 18. 4. 47 r.

1. Goździelewski Józef — Sliwice
2. Zwiefka Józef — Tuchola
3. Górecki Ludwik — Bydgoszcz
4. Spiczak Brzeziński — Upiłka
5. Sikorski Piotr — Jabłonowo
6. Cichoński Wacław — Bydgoszcz
7. Kiedrowski Ksawery — Zapceń
8. Świgoń Franciszek — Bydgoszcz

### Krawiectwo damskie 21. 4. 47 r.

1. Jankowski Czesław — Bydgoszcz
2. Dmochowska Wanda — Bydgoszcz
3. Strzałkowska Lucyna — Inowrocław
4. Meckief Krystyna — Włocławek

### Fryzjerzy — 21. 4. 47 r.

1. Tuleja Benedykt — Bydgoszcz
2. Bednarski Zygmunt — Bydgoszcz
3. Kniecik Franciszek — Bydgoszcz
4. Olkiewicz Roman — Bydgoszcz
5. Puppel Leon — Czersk
6. Brzeżek Józef — Bydgoszcz
7. Marzyński Kazimierz — Bydgoszcz
8. Kucharski Joachim — Łobżenica
9. Furst Adolf — Łobżenica

### Zegarmistrz — 23. 4. 47 r.

1. Kujot Leon — Bydgoszcz

### Cyzeler — 23. 4. 47 r.

1. Szelenberger Stanisł. — Bydgoszcz

### Złotnik

1. Budziak Czesław — Bydgoszcz
2. Szmelter Aleksander — Bydgoszcz

### Piekarze — 24. 4. 47 r.

1. Czajkowski Bronisł. — Inowrocław
2. Kupidura Czesław — Inowrocław
3. Kottas Walery — Chełmcy
4. Łada Wiktor — Inowrocław
5. Nowak Józef — Janikowo
6. Nowak Ludwik — Inowrocław
7. Popielarz Florian — Janikowo
8. Pitulski Kazimierz — Godzieba

### Kapelusznictwo — 24. 4. 47 r.

1. Czechowska Stanisł. — Inowrocław

### Szewcy — 26. 4. 47 r.

1. Kubiak Józef — Rypin
2. Sobociński Stanisław — Rypin
3. Witkowski Henryk — Rypin
4. Małecki Aleksander — Zoljowo
5. Nowiński Aleksander — Rypin

### Kowale — 30. 4. 47 r.

1. Trochowski Bernard — Jezewo
2. Matern Franc. — Kamień Pomorski
3. Wiśniewski Paweł — Dragacz
4. Staruszkiewicz Ignacy — Grudziądz
5. Domżański Marian — Górzno

## Kasino Rzemieślnicze

Podaje się do wiadomości pp. Rzemieślnikom, że w „Domu Rzemiosła” w Bydgoszczy, przy ul. Jagiellońskiej 10, i ptr. zostało staraniem Związku Cechów urządzone „Kasino Rzemieślnicze”, którym kieruje znany fachowiec gastronomiczny p. Bronisław Sobiechowski.

Lokal ten jest polecenia godny i stoi wyłącznie do usług rzemiosła miejscowego, z całego woj. Pomorskiego i dalszych stron.

Jedzenie i wszelkie napoje o każdej porze dnia.

## Wycieczka rzemiosła bydgoskiego do Koronowa

W niedzielę, dnia 1 czerwca br. Związek Cechów w Bydgoszczy organizuje wycieczkę rzemiosła bydgoskiego do Koronowa.

Przewidziane jest dużo urozmaiceń i niespodzianek w pięknym ogrodzie wycieczkowym Koronowa „Grabinie”.

Uprasza się rzemiosło bydgoskie i koronowskie o jaknajliczniejszy udział w powyższej imprezie.

Zarząd.

## SKRZYŃKA ZAPYTAŃ

### ZAPYTANIE:

Czy i jaki urlop przysługuje uczniom, czeladnikom i w ogóle pracownikom w rzemiośle?

### ODPOWIEDŹ:

Szczegóły przepisu o urlopiach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu zawarte są w ustawie z dnia 16. 5. 1922 r. Dz. U. nr 40 poz. 334 i Dz. U. nr 27 z roku 1933 poz. 228 oraz rozporządzenie wykonawcze z dnia 11. 6. 1923 Dz. U. nr 62/23 poz. 464.

W myśl powyższej ustawy pracownicy zatrudnieni na mocy umowy pracy w przemyśle, rzemiośle, handlu, biurowości, komunikacji oraz w innych zakładach pracy chociażby na zysk nie obliczonych, mają prawo do korzystania z płatnego urlopu.

Zakłady rzemieślnicze zatrudniające 4 lub mniej pracowników, nie podlegają przepisom powyższej ustawy.

Prawo do korzystania z płatnego 8-dniowego urlopu przysługuje pracownikom o ile ich praca trwa bez przerw rok w danym przedsiębiorstwie, zaś 15 dni urlopu o ile trwa bez przerw 3 lata.

Pracownicy młodociani poniżej lat 18 korzystają po roku pracy normalnej z 14-dniowego urlopu. To samo odnosi się do terminatorów i uczniów, nie wyłączając przy tym zakładów rzemieślniczych, zatrudniających do 4 pracowników.

Pracownicy, którzy pracują umyślnie w handlu, przemyśle, rzemiośle i biurowości mają prawo do 2 tygodniowego urlopu, jeżeli pół roku nieprzerwanie pracowali w jednym i tym samym zakładzie, zaś do 1 miesięcznego urlopu, gdy przepracowali nieprzerwanie przez jeden rok.

Pracownik traci prawo do urlopu, jeżeli sam rozwiązał umowę pracy lub jeżeli rozwiązanie to nastąpiło z powodów, które przedsiębiorcy dają prawo do rozwiązania umowy pracy bez uprzedniego wypowiedzenia.

Pracownik traci prawo do otrzymania wynagrodzenia za czas urlopu o ile w czasie urlopu będzie zarobkowo pracował w innym przedsiębiorstwie.

Przez dni urlopowe należy rozumieć kolejno po sobie następujące dni kalendarzowe, poczynając od ostatniego dnia pracy.

Urlopowemu otrzymuje za czas urlopu wynagrodzenie takie, jakie otrzymałby, gdyby w tym okresie był zatrudniony.

Ponieważ zakłady przemysłowo-rzemieślnicze zatrudniające czterech lub mniej pracowników (nie licząc ustali) nie podlegają przepisom niniejszej ustawy, przeto do tych zakładów zastosowanie ma art. 465 kodeksu zobowiązań.

Przepis ten ustala, że pracownikowi, dla którego stosunek pracy stanowi wyłącznie lub główne źródło utrzymania, pracodawca po rocznym trwaniu stosunku obowiązany jest corocznie w terminie przez siebie oznaczonym udzielić urlopu tygodniowego.

Nie ma tu zatem mowy, jak w powyższych przytoczonych przepisach szczególnych o urlopie płatnym i dłuższym, aniżeli tygodniowym.

Względną się jeszcze, że majstrowie, kierownicy magazynów itp. o ile pełnią czynności administracyjne i nadzorcze, uważani są za pracowników umysłowych.

Mają oni zatem prawo do urlopu 2-tygodniowego po pół roku normalnej pracy, a urlopu 1 miesięcznego po roku normalnej pracy.

# J. A. DRAŻKOWSKI i S-ka

BYDGOSZCZ, UL. WYZWOLENIA 1  
(Przy Placu Teatralnym)

POLECAMY:

**podszewki**

**i przybory krawieckie**

Firma nagrodzona brązowym medalem na Wystawie Przemysłu Rzemiosła i Handlu w Bydgoszczy



Znak firmowy

## ZAKŁAD ARTYST. - FOTOGRAFICZNY

BYDGOSZCZ, UL. DWORCOWA 10 — TEL. 17-72

WYKONUJE:

fotografie wszelkiego rodzaju z okazji ślubów, przyjęć i uroczystości rodzinnych

SPECJALNOŚĆ:

portrety - reprodukcje, powiększenia, zdjęcia techniczne, barwne przezrocza do kin o r a z skale do radiodiodników

Amerykański retusz do katalogów i prospektów



Firma odznaczona złotym medalem na Wyst. Przemysłu Rzemiosła i Handlu w Bydgoszczy

## Pierwszorzędna Pracownia Obwija

DAMSKIEGO i MĘSKIEGO - wszelkiego rodzaju  
na sezon letni

**JÓZEF TYBUREK**

BYDGOSZCZ, Marsz. Focha 28

## Dodatki krawieckie, podszewki, włosie, watalinę

POLECA

**BYDGOSKA SPÓŁDZIELNIA  
KRAWCÓW, KUŚNIERZY I CZAPNIKÓW**

z odpowiedzialn. udz.

**BYDGOSZCZ, ALEJE 1 MAJA NR 19**

Filie: **Tuchola, Armii Czerwonej 17, Świecie, Duży Rynek 7**

## Od Redakcji i Administracji

Uprasza się Szanownych Czytelników o uiszczenie przedpłaty za miesiąc czerwiec 1947 r. w kwocie 50,— zł przez przekazywanie pocztą (konto czekowe P. K. O. Bydgoszcz VI-340), lub wpłacanie bezpośrednio w biurze administracji.

Bydgoszcz, ul. Jagiellońska Nr 10, I piętro

Zezwala się na przedruk artykułów z podaniem źródła.

„Rzemieślnik Pomorski“ — redaguje kolegium. Wydawca: Związek Cechów w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 10. Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Jagiellońska 10, tel. 32-08. Administracja przyjmuje interesantów codziennie od godz. 10 do 13. Redakcja czynna codziennie (oprócz soboty) od godz. 10 do 12-tej. Konto czekowe PKO Bydgoszcz VI-340.

Drukarnia Polska Spółdz. Wyd. „Zryw“ z o. u., Bydgoszcz — 2253 E-36057